

Stanisław Łempicki

"Polscy deiści i wolnomyśliciele za Jagielonów", Henryk Merczyng, Warszawa 1911 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 331

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Merczyng. Polscy deiści i wolnomyśliciele za Jagiellonów. (Odbitka z „Przeglądu Histor.“ t. XII. z. 3.) Warszawa 1911, 8-vo, s. 30.

Znakomity autor pracy o »Zborach i senatorach protestanckich w dawnej Rzeczypospolitej« rozwinie pod nazwą „deiistów i wolnomyślicieli“ dwa najskrajniejsze odłamy polskich arian t. j. j ó z e f c z y k ó w—n o n a d o r a n t ó w (wierzących, iż Chrystus jest z nasienia Józefowego, a więc nieboskiego pochodzenia), na których czele stał Budny i Paleolog, oraz p o g a n o—ż y d ó w czyli s a b a t y a n ó w (epikurejczyków), uznających tylko dekalog i etykę, którym przewodzili znów: Glirius (Niemiec Vehe), Sommer, Marcin Seidel, Ślązak z Olawy, Garliński, Domaniewski, może Dudycz i wojewodzina Mielecka. Wzmianki o owych polskich wolnomyślicielach, poprzednikach Spinozów, Hobbesów, Wolterów, Holbachów, znalazł Merczyng w „Rozmowach chrystyańskich“ Czechowica (1575) i w „Poloneutychni“ Andr. Lubienieckiego (+ 1623); ten ostatni wyraźnie mówi o takich ludziach na Litwie, Białej Rusi, Podlasiu, Wołyniu i Ukrainie, „którzy w Chrystusa Jezusa nie wierzyli“, Stary Zakon z Ewangelią pomieszali lub nawet wprost przekładali go nad Ewangelię i Żydostwo wprowadzili, soboty święcili, potraw pewnych (jak Żydzi) nie jedli itd. Napomykał już o non-adorantach i pogano-żydach prof. Brückner w swoich »Różnowiercach« (str. 154—156, 203—205), lecz obydwóch tych sekt należyście od siebie nie odróżnił, pomieszał pewne szczegóły (wlicza np. Budnego do pogano-żydów); prof. Merczyng prostuje dotychczasowe pomyłki, odtwarzając dokładnie na podstawie »Dyalogów« Czechowicowych (polemizujących z „żydami“) doktryny polskich wolnomyślicieli—sabatyanów. Zajmuje się następnie autor kwestyą, kto mógł być „hersztem“ pogano-żydów i twórcą zaginionego ich »Katechizmu«, o czem wspomina niedwuznacznie Czechowic, i dochodzi do przekonania, że najpewniej był nim Ślązak Seidel »duchowny ojciec umysłowy ruchu, który przez Spinozę doszedł do Holbacha i Haeckla«, osobistość dotąd zupełnie nieznaną; dużo światła rzuca też praca Merczynga na inne osobistości z pośród wolnomyślicieli polskich (szczeg. na biskupa—odstępcę, Dudycz), a w przypiskach notuje skrupulatnie szczegóły biograficzne o całym szeregu działaczy nowowierczych.

Dziwi nas tylko rzecz jedna: oto prof. Merczyng nie wie, że »Poloneutychnia« Andr. Lubienieckiego, którą cytuje z rękopisu petersburskiego, została opublikowaną we Lwowie przez Batowskiego w r. 1843; tekst prof. M. wykazuje atoli niektóre waryanty.

Lwów.

Stanisław Lempicki.